



Obniżyć niską emisję

2015-11-17

Powietrze, którym oddychają krakowianie, o ile to nie są zbyt lekkie słowa, nie należy do najlepszych. Wobec ostatniego kryzysu i wielokrotnego przekroczenia dopuszczalnych norm stężenia szkodliwych pyłów, Komisja Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska wysłuchała stanowiska miasta w tej sprawie.

Podczas obrad Komisji działania miasta w sprawie walki ze smogiem referował Witold Śmiałek, doradca Prezydenta Miasta Krakowa ds. Jakości Powietrza. To właśnie on z pomocą odpowiednich wydziałów i służb koordynuje działania w zakresie poprawy powietrza, którym oddychają krakowianie.

Według przytoczonych danych przez Witolda Śmiałka, miasto w walkę ze smogiem – włączając w to całe spectrum działań od wymiany pieców po programy edukacyjne –przeznacza 2,3 mld złotych (1,3 mld zł pochodzi ze środków zewnętrznych). Zmaganiami ze szkodliwymi zanieczyszczeniami zajmuje się 15 jednostek i spółek miejskich.

– Wydając tak ogromne pieniądze chcę mieć pewność, że nie załatwiają one tylko potrzeb doraźnych, a odniosą długofalowy skutek – zapewniał doradca prezydenta.

Program walki o czyste powietrze jest również modyfikowany. Wprowadzone zmiany dotyczyć będą m.in. dofinansowania wymiany kotłów. Do końca roku 2016 wysokość subwencji według nowego projektu będzie wynosić 100%, a nie jak dotychczas 80%.

Zamontowane również zostaną nowe stacje pomiaru zanieczyszczeń powietrza w Mistrzejowicach, na Rynku Podgórskim i w Bronowicach. Włodarze miasta planują również zacieśnić współpracę z gminami graniczącymi z Krakowem, z których to „spływa” z racji do miasta znaczna część szkodliwych pyłów.

Palenisk w Krakowie jest około 24 tys., natomiast w na terenie gmin zaliczanych do krakowskiej metropolii liczba ta niemal się podwaja (43 tys. palenisk). Od 1995 roku miasto stara się ograniczyć niską emisję poprzez wymianę pieców węglowych. Do tej pory zlikwidowano 24 tys. palenisk i 3 tys. kotłowni.